



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 marca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. Ł.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 11 maja 2021 r., VI ACa 309/20,

w sprawie z powództwa A. Ł.

przeciwko R. B.

o zachówek,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Jacek Grela

Ewa Stefańska

Kamil Zaradkiewicz

UZASADNIENIE

A. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanej R. B. 100 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem uzupełnienia zachowku po zmarłej H. Ł..

Wyrokiem końcowym z 20 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II-III).

Sąd ustalił, że zmarła [...] 2012 r. H. Ł. była matką powódki i pozwanej. Postanowieniem z 17 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy –Mokotowa w Warszawie stwierdził, że spadek po H. Ł., na podstawie ustawy, nabyły powódka i pozwana w udziałach po ½.

H. Ł. w chwili śmierci nie miała żadnego majątku. W 2006 r. uzyskała możliwość wykupu na własność mieszkania w W., ale nie posiadała wystarczających środków. Zwróciła się do córek o pomoc finansową. Powódka nie była zainteresowana wykupem mieszkania. Pozwana natomiast postanowiła powierzyć matce pieniądze zdeponowane w banku. Pieniądze pochodziły ze sprzedaży mieszkania należącego do teścia pozwanej. Sprzedaż mieszkania miała miejsce 15 listopada 2004 r. Z uwagi na fakt, że mąż pozwanej nie mógł założyć konta w banku, H. Ł. zgodziła się, aby pieniądze ze sprzedaży mieszkania zostały wpłacone na jej rachunek bankowy. W umowie sprzedaży mieszkania teścia pozwanej został podany numer rachunku bankowego H. Ł. jako właściwy do dokonania zapłaty ceny w wysokości 125 000 zł. Następnie na rzecz H. Ł. została założona lokata, na którą zostały przelane powyższe środki pieniężne.

Po śmierci teścia pozwanej w 2005 r. pieniądze te nabył w drodze dziedziczenia mąż pozwanej. Na podstawie aktu notarialnego z 20 września 2006 r. H. Ł. nabyła od m. W. własność lokalu w W., którego wartość została ustalona na 223 363 zł, zaś cena po zastosowaniu 90% bonifikaty wyniosła 22 336,30 zł.

Po wykupie mieszkania został w nim przeprowadzony remont sfinansowany przez męża pozwanej z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży mieszkania jego ojca. Kwoty potrzebne na cele remontu były przelewane z lokaty na rachunek bankowy H. Ł.. H. Ł. na podstawie umowy darowizny i ustanowienia służebności z 15 stycznia 2008 r. darowała mieszkanie w W. na rzecz pozwanej. Darowizna dokonana przez spadkodawczynię została zwolniona z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową.

Powódka na stałe mieszkała w Niemczech, zaś pozwana we Francji. Kontakt H. Ł. z powódką urwał się w 2007 r., potem był sporadyczny. Pozwana kontaktowała się z matką telefonicznie, odwiedzała ją w Polsce, pomagała w bieżących wydatkach, zatrudniła opiekunkę w celu sprawowania opieki nad H. Ł., zorganizowała jej pogrzeb i poniosła jego koszty. Wartość rynkowa prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego położonego w W. według stanu na dzień 19 stycznia 2012 r. wynosiła 400 621 zł.

Wyrokiem wstępnym z 20 października 2016 r. Sąd Okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Stwierdził, że powódka ma prawo podmiotowe do żądania uzupełnienia zachowku, zaś jego wartość została ustalona na 98 949 zł.

W wyroku końcowym z 20 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo na podstawie art. 5 k.c.

Sąd wskazał, że wyłącznie pozwana poniosła koszt wykupu mieszkania w W.. Gdyby nie przekazanie przez pozwaną środków na jego wykup, to w chwili śmierci H. Ł. w skład spadku po niej nie wchodziłby żaden majątek. W tej sytuacji wyrok uwzględniający powództwo byłby niesłuszny i niezgodny z szeroko rozumianym poczuciem sprawiedliwości. Ponadto, to pozwana i jej mąż aktywnie pomagali spadkodawczyni, a powódka zaniedbywała swoje obowiązki względem ciężko chorej matki. W szczególności powódka nie chciała partycypować w kosztach opieki dla matki, jak również nie uczestniczyła w kosztach jej pogrzebu.

Wyrokiem z 11 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji powódki A. Ł., oddalił apelację (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Podkreślił, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, wskazując przyczyny dla których dowody stanowiące podstawę dokonanych ustaleń faktycznych uznał za prawidłowe. Za niezasadny uznał zarzut naruszenia art. 5 w zw. z art. 991 § 1 oraz w zw. z art. 1000 k.c.

W ocenie Sądu odwoławczego na przeszkodzie zastosowaniu konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego nie stoją przewidziane w prawie spadkowym instytucje uznania za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.) oraz wydziedziczenia (art. 1008 k.c.). Przepisy te obejmują bowiem jedynie przypadki szczególnie drastycznego i nagannego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań tylko całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku.

Za błędne Sąd II instancji uznał również twierdzenia skarżącej, że zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c. mogłoby jedynie uzasadniać ograniczenie kwotowe należnego powódce zachowku, nie mogłoby natomiast prowadzić do oddalenia jej żądania w całości. Wniosek taki pozostaje w sprzeczności z samą konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego. W świetle dominującej teorii wewnętrznej nadużycia prawa, czynienie z prawa podmiotowego użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego uważane jest za działaniem bezprawne i uzasadnia odmowę przyznania takiemu działaniu ochrony. Osoba nadużywająca prawa w istocie więc nie wykonuje swego prawa i dopuszcza się bezprawia. Działa więc tak samo, jakby prawo jej w ogóle nie przysługiwało. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w zaskarżonym wyroku trafnie wskazano, że jedynie działania pozwanej i udzielona przez nią pomoc zmarłej matce sprawiła, iż majątek stanowiący obecnie substrat należnego powódce zachowku w ogóle powstał. Gdyby bowiem nie pomoc finansowa pozwanej, matka powódki i pozwanej nie miałyby środków na nabycie mieszkania w W.. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że cena nabycia tego mieszkania była znacznie niższa niż cena rynkowa. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nawet cena sprzedaży po udzielonej przez gminę bonifikacie pozostawała poza możliwościami finansowymi matki stron. Cena ta w całości została zapłacona przez pozwaną. Powódka byłaby jedynie beneficjentką działań podjętych przez pozwaną, bowiem żadnym swoim działaniem nie przyczyniła się do powstania majątku będącego obecnie substratem masy spadkowej. Trafnie też Sąd Okręgowy uwzględnił naganne postępowanie powódki, która w ostatnich latach życia matki nie interesowała się nią i nie utrzymywała z nią kontaktów. Cały ciężar opieki nad chorą

matką spoczywał na pozwanej. Szczególnie bulwersujące w tym zakresie są: odmowa powódki uczestniczenia w kosztach opieki dla chorej matki oraz odmowa partycypowania w kosztach pogrzebu matki. Wszystkie wydatki w tym zakresie zostały poniesione przez pozwaną.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1) art. 378 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 318 § 1 w zw. z art. 366 k.p.c., przez wadliwą kontrolę apelacyjną wyroku Sądu I instancji, przejawiającą się zaakceptowaniem okoliczności, iż Sąd I instancji orzekł prawomocnym wyrokiem wstępnym o roszczeniu powódki uzasadnionym co do zasady, oddalając następnie powództwo w całości;

2) art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 47a § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 334; dalej: p.u.s.p.) albowiem w Sądzie Apelacyjnym losowo sprawa została przydzielona jedynie sędziemu referentowi, natomiast pozostały skład Sądu został wyznaczony według ustalonego planu sesji, zatem z naruszeniem zasady ustrojowej, ustanowionej w art. 47a § 1 p.u.s.p.

Pozwana złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wniosła o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona w zakresie dotyczącym naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 47a § 1 p.u.s.p., natomiast jest zasadna co do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 318 § 1 w zw. z art. 366 k.p.c.

Zgodnie z art. 47a § 1 p.u.s.p., sprawy są przydzielane sędziom i asesorum sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw, chyba że sprawa podlega przydziałowi sędziemu pełniącemu dyżur. Natomiast art. 55 § 4 p.u.s.p. stanowi, że sędzia może orzekać we wszystkich sprawach w swoim miejscu

służbowym, natomiast – co kluczowe dla oceny zarzutu nieważności postępowania - przepisy o przydziale spraw, wyznaczaniu i zmianie składu sądu oraz delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia. Oznacza to, że jeżeli skład Sądu został wyznaczony według ustalonego planu sesji to okoliczność ta nie może stanowić o dopuszczalności stwierdzenia, iż zachodzi nienależyte obsadzenie sądu ani sprzeczność składu sądu z przepisami prawa. Dodać wypada, że zgodnie z § 50 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, na potrzeby przydziału spraw rozpoznawanych w składzie 3 sędziów SLPS losowo tworzy, na okres do 12 miesięcy, składy, którym przydziela sprawy referentów. Jeśli SLPS nie wyznaczy pozostałych dwóch członków składu, wyznacza ich przewodniczący wydziału.

Tym samym nie można uznać, by w sprawie doszło do niewłaściwego ukonstytuowania składu sądu, a tym samym zachodzi nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego określające przyczyny nieważności powinny być interpretowane ściśle, co wyklucza zarówno wykładnię rozszerzającą, jak i ścieśniającą (zob. uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 9/20, OSNC-ZD 2022, nr 1, poz. 9). W tym stanie rzeczy nie można uznać, że zachodzi okoliczność uzasadniająca zniesienie postępowania przed Sądem drugiej instancji z uwagi na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa. Wypada dodać, że ocena nieważności postępowania jest determinowana przesłankami określonymi w ustawie, zatem także ustawa – niekoniecznie tylko k.p.c. – może okoliczności te i przesłanki precyzować, także przez wyłączenie spod dopuszczalności oceny w świetle ogólnych regulacji pewnych rozwiązań szczególnych.

W niniejszej sprawie wyrokiem końcowym z 20 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II-III). Jednocześnie jednak wyrokiem wstępnym z 20 października 2016 r. Sąd ten uznał wniesione w tej sprawie powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Stwierdził,

że powódka ma prawo podmiotowe do żądania uzupełnienia zachowku, zaś jego wartość została ustalona na 98 949 zł.

Zgodnie z art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami.

Zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c., sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania – zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Pojęcie „zasada roszczenia” w rozumieniu art. 318 § 1 k.c. oznacza konkretne prawo lub stosunek prawny, warunkujące istnienie dochodzonych roszczeń (zob. uchwałę SN z 15 września 2017 r., III CZP 34/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 57; wyroki SN: z 4 lutego 2000 r., II CKN 738/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 146; z 8 lutego 2023 r., II CSKP 984/22; postanowienie SN z 22 października 2009 r., III CSK 21/09, OSNC 2010 r., nr 4, poz. 61). Termin ten odnosi się do strony przedmiotowej procesu (zob. wyrok SN z 28 czerwca 1982 r., IV CR 230/82, OSNCP 1983, nr 2-3, poz. 42). Z art. 318 § 1 k.p.c. wynika, że jest on wydawany jedynie w wypadkach pozytywnego przesądzenia o zasadności żądania. W razie natomiast negatywnych ustaleń w tym zakresie sąd powinien oddalić powództwo w całości. Przewidziana w wyroku wstępnym ochrona prawna może być udzielona tylko wówczas, gdy dochodzone roszczenie jest już wymagalne, a pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia jedynie kwestia rozmiaru tego roszczenia (zob. postanowienie SN z 27 czerwca 2017 r., II CZ 28/17).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia ta nie budzi wątpliwości, a wyrok wstępny korzysta w pełni z powagi rzeczy osądzonej. Jest to zresztą istotą jego wydania, a strona ma możliwość ochrony swych praw, bo przecież w zwykłym trybie może kwestionować ów wyrok (zob. postanowienie SN z 5 lipca 2019 r., I CSK 71/19). Skutkiem prawomocności wymienionego wyroku wstępnego jest nie tylko moc wiążąca strony (art. 365 § 1 k.p.c.), ale i przymiot powagi rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia między tymi samymi stronami (art. 366 k.p.c., zob. wyrok SN z 20 października 1999 r., III CKN 448/99).

Wyrok wstępny nie kończy postępowania, jednak jest wyrokiem samodzielnym w takim znaczeniu, że podlega odrębnemu zaskarżeniu nie tylko apelacją, ale dalej skargą kasacyjną (zob. postanowienia SN: z 6 stycznia 1999 r., II CKN 110/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 129; z 20 października 1997 r., I CZ 155/97; z 24 lipca 2014 r., II CZ 28/14). Jednocześnie wyrok wstępny nie ma charakteru samoistnego, ponieważ nie może funkcjonować bez wydania wyroku końcowego.

Strona powodowa może wprawdzie wnosić o wydanie wyroku wstępnego, to jednak w każdej sprawie decyzja w tym zakresie należy do sądu (zob. wyrok SN z 12 grudnia 1997 r., I CKN 30/96). Wyrok taki nie rozstrzyga ostatecznie sporu, lecz tylko o tym, że usprawiedliwiona jest zasada dochodzonego roszczenia. Po wydaniu wyroku wstępnego sąd prowadzi dalej postępowanie w sprawie zarządzając dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie, przy czym w razie zarządzenia dalszej rozprawy, wyrok co do wysokości żądania, jak również rozstrzygnięcie co do kosztów może zapaść dopiero po uprawomocnieniu wyroku wstępnego.

Artykuł 5 k.c. jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach, co do zasady jego zastosowanie nie może też prowadzić do trwałej utraty prawa podmiotowego.

Uprawnienie do zachowku, jak każde inne prawo podmiotowe, może być nadużyte, choć zarazem możliwość zastosowania art. 5 k.c. jest ujmowana restryktywnie ze względu na cel zachowku, którym jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli (zob. np. uchwałę SN z 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSN 1981, nr 12, poz. 228; wyroki SN: z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2005, z. 6, s. 111; z 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11; z 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12; z 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13; z 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, OSNC 2017, nr 4, poz. 45; z 2 lutego 2017 r., I CSK 260/16; z 14 marca 2017 r., II CSK 436/16; z 28 marca 2018 r., IV CNP 10/17; z 25 stycznia 2001 r., V CNP 250/00; w wyroku z 28 marca 2018 r., V CSK 428/17,

OSNC-ZD 2019, z. A, poz. 14 uznano natomiast, że nie jest dopuszczalne całkowite oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c.).

Sąd Najwyższy uznaje zatem co prawda, że można na podstawie tego przepisu, jednak tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, pozbawić zachowku, stanowiącego minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu. Pogląd przeciwny wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 28 marca 2018 r., V CSK 428/17 (OSNC-ZD 2019, nr 1, poz. 14), w którym *inter alia* wskazał, że zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do roszczenia z tytułu zachowku oznaczałoby dopuszczenie kolejnej podstawy ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, nieprzewidzianej przez ustawodawcę i prowadziłoby do trwałego pozbawienia udziału w spadku, gwarantowanego w ustawie zasadniczej.

Nie wyklucza się natomiast w orzecznictwie zastosowania art. 5 k.c. do obniżenia należności z tytułu zachowku z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy (zob. uchwałę SN z 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNCP 1981, nr 12, poz. 228; wyroki SN: z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00; z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03 („Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 40); z 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15). Powyższe nie stanowi jednak przedmiotu oceny w niniejszej sprawie, bowiem Sąd Najwyższy pozostaje związany zakresem zaskarżenia wskazanym w skardze kasacyjnej.

Pozytywne rozstrzygnięcie co do tego, że powództwo o zachówek jest usprawiedliwione co do zasady przesądza o przysługiwaniu tego prawa (roszczenia z tytułu zachowku). Oznacza to, że niedopuszczalne jest wówczas oddalenie w całości powództwa o zachówek (uzupełnienie zachowku), choćby podstawą rozstrzygnięcia sądu był, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, art. 5 k.c. Ten ostatni przepis przesądza bowiem o tym, że roszczenie o zachówek przy spełnieniu negatywnych przesłanek w nim wskazanych nie tylko nie jest (nie może być) wykonywane, lecz w istocie zainteresowanemu nie przysługuje lub co najwyżej przysługuje jedynie formalnie, a zatem iluzorycznie, jako prawo „zamrożone” *ad infinitum* względnie pozostające wydrążone z rzeczywistej treści, a tym samym będące swoistym „gołym prawem” (*nudum ius*). Nie można wówczas uznać, że

zarzut nadużycia prawa podmiotowego ma skutek jedynie przejściowy, tymczasowy, lecz prowadzi do niemożności dochodzenia tego prawa w ogólności (a to z uwagi na charakter i treść prawa do zachowku). Przysługujące uprawnionemu do zachowku roszczenie istnieje, jednak nie może już być wykonywane (zasadniczo wyklucza się bowiem, iżby art. 5 k.c. mógł prowadzić do utraty prawa podmiotowego (zob. np. S. Grzybowski (w:) tenże (red.), *System Prawa Cywilnego. Część ogólna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 273). W konsekwencji zastosowania w odniesieniu do prawa do zachowku art. 5 k.c. trzeba by uznać, że jedynie „pozornie” przypisuje on sobie uprawnienia, które odpowiadać mają realizowanemu bądź zamierzonemu jego zachowaniu.

W konsekwencji rozstrzygnięcie w wyroku wstępnym tego, że prawo to określonej osobie przysługuje, a powództwo jest tym samym usprawiedliwione co do zasady, wyklucza możliwość następnie jego oddalenia w orzeczeniu końcowym na podstawie przepisu normującego nadużycie prawa podmiotowego. W tym bowiem zakresie Sąd *meriti* pozostaje związany rozstrzygnięciem zawartym w wyroku wstępnym i powinien rozstrzygnąć o rozmiarze (wysokości) należnego roszczenia, nie zaś o tym, czy w istocie strona powodowa może w ogóle dochodzić skutecznie przysługującego mu prawa. Taki bowiem jest wówczas skutek zastosowania art. 5 k.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 108 § 1 i z art. 398²¹ oraz art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji/

[SOP]

[a!]